

Powstaje Rosyjska Zjednoczona Korporacja Stoczniowa

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 14 maja 2008

Nowy rosyjski premier Władimir Putin zapowiedział przyspieszenie konsolidacji rosyjskiego przemysłu stoczniowego. Budowa OSK (Obiediniennaja Sudostroitel'naja Korporacja) ma zakończyć się do końca marca 2009.

Rząd rosyjski postanowił o powstaniu OSK, spółki pozostającej w 100% w rękach państwa, 22 marca 2007. Dotąd konsolidacja przebiega jednak bardzo wolno. Nowy rosyjski premier, a do niedawna prezydent, Władimir Putin postanowił przyspieszyć przekazywanie akcji stoczni nowej korporacji i organizację jej struktur.

OSK powstała w czerwcu 2007. Rząd jako kapitał zakładowy wniósł do niej 60% (wszystkie posiadane) akcji NP-KB (Newskoje projektno-konstruktorskoje biuro) i 25 mln rubli w gotówce. OSK przekazano także akcje OAO Zapadnij centr sudostrojenia (Sankt-Petersburg) i OAO Dalnowostocznyj centr sudostrjenja i sudoremonta (Władywostok). We wrześniu kapitał zakładowy OSK ustalono na 1,098 mld rubli. Korporację zarejestrowano w listopadzie. Teraz postanowiono, że do poszczególnych stoczni mogą wejść, jako mniejszościowi udziałowcy, inwestorzy zagraniczni. Być może powstanie też nowa stocznia w rejonie Sankt-Petersburga, wyspecjalizowana w budowie dużych tankowców, lodołamaczy i innych nietypowych statków i okrętów.

Rosyjski przemysł stoczniowy znajduje się w bardzo trudnej sytuacji. Władimir Putin ocenił, że wydajność pracy jest w nim 3-5-krotnie niższa niż w stoczniach zagranicznych. Podobnej klasy statki i okręty są w Rosji budowane 2,5-3 razy dłużej (na tankowiec o wyporności 150 tys. t potrzeba aż milion roboczogodzin). W ciągu ostatnich 10 lat rosyjscy armatorzy kupując nowe statki tylko 6% nabyli od rodzimych producentów.

Integracja branży ma zmienić tę sytuację. Według Putina, do 2017 produkcja rosyjskich stoczni ma wzrosnąć ponad dwukrotnie. Nadal jednak tylko część potrzeb rodzimych armatorów będzie mogła być zaspokajana w rosyjskich stoczniach. Według ministra przemysłu, Wiktora Christienki, nie więcej niż 28%. Christienko oszacował, że ok. 70% statków i okrętów jest budowana według indywidualnych projektów, a to oznacza potrzebę utrzymania i wzmocnienia zaplecza projektowo-konstruktorskiego.

Zmieni się także sposób finansowania zakupów. Większą rolę ma w nich odgrywać leasing. W budżecie federalnym na lata 2008-2012 przewidziano na ten cel 9,3 mld rubli.

Rząd rosyjski postanowił o powstaniu OSK, spółki pozostającej w 100% w rękach państwa, 22 marca 2007. Dotąd konsolidacja przebiega jednak bardzo wolno. Nowy rosyjski premier, a do niedawna prezydent, Władimir Putin postanowił przyspieszyć przekazywanie akcji stoczni nowej korporacji i organizację jej struktur.

OSK powstała w czerwcu 2007. Rząd jako kapitał zakładowy wniósł do niej 60% (wszystkie posiadane) akcji NP-KB (Newskoje projektno-konstruktorskoje biuro) i 25 mln rubli w gotówce. OSK przekazano także akcje OAO Zapadnij centr sudostrojenja (Sankt-Petersburg) i OAO Dalnowostocznyj centr sudostrjenja i sudoremonta (Władywostok). We wrześniu kapitał zakładowy OSK ustalono na 1,098 mld rubli. Korporację zarejestrowano w listopadzie. Teraz postanowiono, że do poszczególnych stoczni mogą wejść, jako mniejszościowi udziałowcy, inwestorzy zagraniczni. Być może powstanie też nowa stocznia w rejonie Sankt-Petersburga, wyspecjalizowana w budowie dużych tankowców, lodolamaczy i innych nietypowych statków i okrętów.

Rosyjski przemysł stoczniowy znajduje się w bardzo trudnej sytuacji. Władimir Putin ocenił, że wydajność pracy jest w nim 3-5-krotnie niższa niż w stoczniach zagranicznych. Podobnej klasy statki i okręty są w Rosji budowane 2,5-3 razy dłużej (na tankowiec o wyporności 150 tys. t potrzeba aż milion roboczogodzin). W ciągu ostatnich 10 lat rosyjscy armatorzy kupując nowe statki tylko 6% nabyli od rodzimych producentów.

Integracja branży ma zmienić tę sytuację. Według Putina, do 2017 produkcja rosyjskich stoczni ma wzrosnąć ponad dwukrotnie. Nadal jednak tylko część potrzeb rodzimych armatorów będzie mogła być zaspokajana w rosyjskich stoczniach. Według ministra przemysłu, Wiktora Christienki, nie więcej niż 28%. Christienko oszacował, że ok. 70% statków i okrętów jest budowana według indywidualnych projektów, a to oznacza potrzebę utrzymania i wzmocnienia zaplecza projektowo-konstruktorskiego.

Zmieni się także sposób finansowania zakupów. Większą rolę ma w nich odgrywać leasing. W budżecie federalnym na lata 2008-2012 przewidziano na ten cel 9,3 mld rubli.